

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 608/15, z powództwa Miasta Ł. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo w zakresie kwoty 3.031,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w sprawie w pozostałej części;
3. zasądził od powoda a rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 698,67 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztów sądowych.

### **Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:**

Decyzją Wojewody (...) z dnia 5 września 2000 roku stwierdzono, że Gmina M. - Ł. z dniem 27 maja 1990 roku nabyła nieodpłatnie z mocy samego prawa własność nieruchomości Skarbu Państwa położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 126 m<sup>2</sup> w obrębie B-36, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KW Nr (...) Obecnie dla nieruchomości tej prowadzona jest księga wieczysta o nr (...). Poprzednio właścicielem przedmiotowej nieruchomości był Skarb Państwa. Należąca do pozwanego stacja transformatorowa nr (...) została zbudowana w latach 80-tych XX wieku na podstawie pozwolenia na budowę z dnia 26 lutego 1982 roku. Dnia 31 grudnia 1981 roku. stacja transformatorowa została przekazana Zakładowi (...). Jej odbiór techniczny oraz przekazanie do użytku nastąpiło w dniu 24 maja 1982 roku.

Zakład (...) w Ł. jest poprzednikiem prawnym pozwanego. Pierwotnie istniało Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...) w W., w skład którego wchodził m. in. Zakład (...). W wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W. zarządzeniem Ministra Przemysłu nr 13/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 roku z dniem 1 stycznia 1989 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł., przekształcone zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu nr 181/O./93 z dnia 9 lipca 1993 roku w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Ł., potwierdzone aktem notarialnym rep. A nr (...) z dnia 12 lipca 1993 roku. (...) Spółka Akcyjna w Ł. z dniem 30 czerwca 2007 roku zawarł umowę aportowego zbycia przedsiębiorstwa ze Spółką (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dnia 12 listopada 2008 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dokonała zmiany nazwy na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i z dniem 1 września 2010 roku stała się oddziałem Spółki (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł., zmieniając nazwę na (...) Spółka Akcyjna ul. (...), (...)-(...) L. Oddział Ł.-Miasto. Połączenie spółek dystrybucyjnych nastąpiło na podstawie art. 492 § 1 punkt 1 Kodeksu spółek handlowych. Spółka przejmująca (...) Spółka Akcyjna w Ł. wstąpiła z dniem rejestracji połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych na zasadzie sukcesji uniwersalnej.

Przedmiotowa stacja transformatorowa działa nieprzerwanie od 1982 roku. Regularnie dokonywane są jej przeglądy.

Pismem z dnia 18 września 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2.606,02 zł tytułem opłaty za korzystanie z części nieruchomości za okres od dnia 1 czerwca 2004 roku do dnia 31 maja 2014 roku. Pismem z dnia 7 października 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.171,25 zł tytułem opłaty za korzystanie z części spornej nieruchomości za okres od dnia 1 czerwca 2004 roku do dnia 31 maja 2014 roku. Ponadto powód wystawił na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 10 grudnia 2014 roku obejmującą powyższą kwotę. Wysokość

należnego powodowi wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości przez pozwanego, obliczona według wartości rynkowej, w okresie od dnia 1 czerwca 2005 roku do dnia 1 czerwca 2015 roku wynosi 3.624 zł

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadka A. M. oraz sporządzonej w sprawie opinii biegłego. Wskazał, że tak ustalony stan faktyczny w przeważającej części nie był sporny między stronami.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie jest zasadne i nie podlega uwzględnieniu.

Sąd meriti wskazał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Podkreślił, że przepisy zawarte w art. 224 – 229 k.c. normują stosunki pomiędzy samoistnym posiadaczem rzeczy a jej właścicielem, wskazując, iż obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, kiedy ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa i obejmują one obowiązek zapłaty właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Jednocześnie na mocy art. 230 k.c. znajdują one odpowiednie zastosowanie do stosunków pomiędzy właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Zatem posiadanie jest określonym rodzajem władztwa nad rzeczą. Sąd I instancji argumentował, że powyższe przepisy znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy posiadanie rzeczy nie wynika z żadnego stosunku prawnego, który w sobie właściwy sposób regulowałby stosunki pomiędzy właścicielem a posiadaczem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że w pierwszej kolejności ustalić należy, czy poprzednikom prawnym pozwanego przysługiwał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda, a jeśli nie, to czy stan posiadania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu ocenić należy jako posiadanie w dobrej czy złej wierze, co z kolei ma znaczenie dla oceny zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia.

Sąd argumentował, że bezspornym w rozpoznawanej sprawie jest, iż urządzenie przesyłowe powstało na gruncie przy ul. (...) w Ł. na podstawie prawomocnego pozwolenia na budowę wydanego przez Miasto Ł. dla Zakładu (...), czyli poprzednika prawnego pozwanego. Właścicielem gruntu pozostawał wówczas Skarb Państwa, za którego zgodą i wolą przedsiębiorstwo państwowe, jakim był poprzednik prawny pozwanej, korzystało na tym terenie z infrastruktury energetycznej. W ocenie Sądu Rejonowego stanowi to o posiadaniu tytułu prawnego przez poprzedników prawnych pozwanego do korzystania z przedmiotowej nieruchomości, co wyklucza możliwość dochodzenia od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne z niej korzystanie.

Miasto Ł. stało się właścicielem gruntu na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 5 września 2000 roku. Stało się to możliwe w związku z komunalizacją mienia państwowego, polegającą na nadaniu gminom osobowości prawnej (ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. 1990 nr 16 poz. 95) i wyposażeniem ich w majątek (ustawa z dnia 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. 1990 nr 32 poz. 191).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Rejonowy argumentował, że w czasie kiedy zbudowana została stacja transformatorowa, tj. w 1982 roku, właścicielem gruntu przy ul. (...) pozostawał Skarb Państwa. Podkreślił, iż właścicielowi gruntu przysługuje swobodne prawo do używania i rozporządzania gruntem w myśl art. 140 k. c., w tym także do dokonywania dowolnych (dozwolonych prawem) naniesień, a zatem również urządzeń energetycznych. Tak też było w niniejszej sprawie – Skarb Państwa jako właściciel gruntu zadecydował o budowie urządzeń energetycznych i korzystaniu z nich na swojej nieruchomości przez podległą jednostkę organizacyjną, która była przecież wówczas przedsiębiorstwem państwowym. Tym samym nie sposób mówić o tym, by wzniesienie i korzystanie z opisanych urządzeń było bezumowne. Co więcej z uwagi na charakter wzniesionej instalacji – zdaniem Sądu Rejonowego - należy przyjąć, iż wszyscy następcy prawni Skarbu Państwa byli świadomi po pierwsze, że instalacja tego typu została na działce wzniesiona, po drugie, że z taką instalacją związane są pewnego rodzaju niedogodności. Należy

przyjąć, że strona powodowa nabywając własność nieruchomości zaakceptowała istniejący stan rzeczy, czyli istniejącą infrastrukturę energetyczną. Sąd meriti podkreślił, że wystarczające do korzystania z nieruchomości w zakresie celów energetycznych jest wyrażenie zgody przez pierwszego (z chwili wybudowania urządzeń) właściciela nieruchomości. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, iż właściciel linii energetycznej zobowiązany byłby do uzyskania zgody od każdorazowego właściciela nieruchomości, na której wzniesiona jest tego typu instalacja. Oczywiście jest, że przy przyjęciu takiego rozumowania, występowałaby permanentna niepewność co do sytuacji prawnej zakładu energetycznego, a co za tym idzie zapewnienie ciągłości świadczenia usług energetycznych stawałoby pod znakiem zapytania. Przy takiej koncepcji, nawet po kilkudziesięciu latach od wybudowania mogłoby dojść do wyłączenia linii energetycznej, bo aktualny właściciel nie wyraził zgody na korzystanie z gruntu.

Sąd Rejonowy argumentował dalej, że nawet jednak przy założeniu, że poprzednicy prawni pozwanego nie dysponowali tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powoda, to bez wątpienia byli oni posiadaczami w dobrej wierze, gdyż mieli usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje im prawo do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 roku w sprawie o sygn. akt ICSK 360/14, publ. LEX nr 1770906).

Sąd I instancji wskazał na obowiązywanie domniemania dobrej wiary wynikającego z art. 7 k.c. Domniemanie istnienia dobrej wiary wywołujące określone skutki w zakresie roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 1 k.c., 228 k.c.) odnosi się zarówno do posiadacza samoistnego jak i zależnego (art. 230 k.c.). Domniemanie to jest wzruszalne, ale ciężar jego obalenia spoczywa na dochodzącym roszczenia powodzie, który z przypisania złej wiary pozwanego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CK 48/05, niepubl.; z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 184/09, niepubl.).

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie pozwany był w dobrej wierze. Domniemania tego powód nie obalił; co więcej na dobrą wiarę wskazuje okoliczność, że stacja przesyłowa powstała na nieruchomości powodów za zgodą właściciela gruntu i na zlecenie podmiotu, w którego faktycznym władztwie ten grunt pozostawał i ten stan rzeczy był akceptowany przez poprzedników prawnych powoda. Sąd podkreślił, że podobne stanowisko uznające dobrą wiarę zakładu energetycznego i jego następców w opisanych wyżej okolicznościach faktycznych przyjmowane jest konsekwentnie w orzecznictwie tutejszego Sądu Rejonowego (por. wyroki i uzasadnienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawach: I C 888/08, I C 1152/10, I C 117/12).

Sąd Rejonowy argumentował, że art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 3 poz. 11) przewidywał zasadę jednolitej własności państwowej przysługującej Państwu niepodzielnie. W czasie obowiązywania tego przepisu przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zarząd mieniem państwowym w imieniu własnym ale na rzecz Skarbu Państwa. Do dnia 31 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Państwowa osoba prawna nie mogła zatem przeciwstawić Skarbowi Państwa własnych uprawnień. W stosunkach wewnętrznych prawa przysługiwały jedynie państwu. Zatem, choć nie ma przeszkód, aby przyznać przedsiębiorstwu państwowemu w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi pozycji takiej jak właściciel, a w konsekwencji realizowania roszczeń powstałych w związku ze składnikami mienia państwowego we własnym imieniu, to jednak w realiach rozpoznawanej sprawy, gdy właścicielem gruntu oraz urzędnikiem przesyłowym był w istocie Skarb Państwa nie mogło dojść do sytuacji, aby przedsiębiorstwo państwowe nabyło ograniczone prawo rzeczowe względem niego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku wydane w sprawie o sygn. akt IV CSK 183/11 (publ. LEX 1130302) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24); uchwała z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61 (OSN 1962/II poz. 41); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 - Biuletyn Sądu Najwyższego 2006/5).

Skoro do dnia 31 stycznia 1989 roku zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, to w takiej sytuacji w ogóle nie mogło dojść do zasiedzenia służebności. Zgodnie bowiem z art. 285 k.c. nie można nabyć przez zasiedzenie służebności

gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Zgodnie z powołanym przepisem nieruchomości władnąca i nieruchomości obciążona nie mogą być własnością (lub pozostawać w użytkowaniu wieczystym) tej samej osoby. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 marca 1994 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 28/94 (publ. LEX nr 55400), który wskazał, iż „zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w okresie oznaczonego w ustawie czasu. Zasiedzenie - jak to stanowi art. 172 k.c. - jest sposobem nabycia własności rzeczy cudzej. Z rozważań zaś dotychczasowych wynika, że właścicielem gruntu oddanego w wieczyste użytkowanie jest nadal Skarb Państwa, gmina lub jej związek. Właściciel zatem nie może nabyć przez zasiedzenie ani służebności drogowej, ani użytkowania wieczystego ustanowionego na jego nieruchomości”.

Sąd Rejonowy dodał, że art. 177 k.c. uchylony z dniem 1 października 1990 roku (podobnie jak art. 128 k.c. przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U.1990 nr 55 poz. 321) nie pozwalał na nabycie przez zasiedzenie własności państwowej. Dotyczyło to odpowiednio również służebności gruntowej (art. 292 zd. 2 k.c.) wyłączając możliwość jej nabycia przez zasiedzenie, jeśli nieruchomości obciążona stanowiła własność Skarbu Państwa. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia z dnia 7 marca 2002 roku, (sygn. II CKN 160/00, publ. Lex Polonica nr 385117) oraz z dnia 10 kwietnia 2008 roku (sygn. IV CSK 21/68, niepubl.).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Rejonowy wskazał, że do dnia 1 października 1990 roku w ogóle nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swojej treści służebności przesyłu względem nieruchomości Skarbu Państwa przez poprzednika prawnego pozwanej. Okres posiadania służebności może być zaś liczony dopiero od dnia 1 lutego 1989 roku, gdyż dopiero z tą datą przedsiębiorstwo państwowe stało się podmiotem odrębnym od Skarbu Państwa, czyli osoby właściciela nieruchomości obciążonej.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 525/12, iż zgodnie z art. 305<sup>4</sup> k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Jak zaś stanowi art. 292 zd. 2 k.c. do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości. Ponadto jak wynika z art. 352 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się również tylko odpowiednio. Jak jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej nie należy zatem utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu „przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne (...) wystarczające zatem do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie jest opisane wyżej posiadanie, odpowiadające treścią posiadaniu zależnemu, a nie posiadanie odpowiadające treścią posiadaniu samoistnemu nieruchomości”. Z rozważań tych wynika, że posiadanie służebności ze swej istoty ma charakter zależny.

Skoro zatem dopiero z dniem 27 maja 1990 roku właścicielem przedmiotowego gruntu stało się Miasto Ł., najpóźniej tę datę można przyjąć jako początek biegu terminu zasiedzenia przez poprzednika prawnego pozwanej służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Wobec przyjęcia dobrej wiary poprzedników prawnych pozwanej termin zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu upłynął najpóźniej z dniem 27 maja 2010 roku. Zgodnie bowiem z art. 172 § 2 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeśli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu, chyba że posiadanie uzyskał w złej wierze.

Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 224 § 1 i 2 k.c. wskazał, że zgodnie z tym przepisem samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę, jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z

rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy jest zatem w przypadku posiadacza samoistnego należne dopiero od dnia wytoczenia powództwa. Jednakże w rozpoznawanej sprawie powództwo zostało wytoczone w dniu 1 czerwca 2015 roku, a zatem po upływie terminu potrzebnego do zasiedzenia służebności przez pozwanego.

Sąd Rejonowy dodał, że zgodnie z obowiązującą aktualną linią orzecniczą osobie, której nieruchomości została obciążona służebnością o treści odpowiadającej służebności przesyłu wskutek jej zasiedzenia, od chwili zasiedzenia nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie bez podstawy prawnej przez inną osobę ze służebności przesyłu. Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, także - jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie - wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałyby ponownie zakłóceniu przez spory związane z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. II CSK 258/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 620/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 r. I ACa 425/13). Powyższe daje podstawę do uznania, że powód nie mógłby domagać się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości także za okres przed zasiedzeniem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Podsumowując powyższe Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powodowej gminy za bezumowne korzystanie z należącej do niej nieruchomości jest niezasadne z uwagi na to, że pozwany korzysta z nieruchomości na podstawie tytułu prawnego uzyskanego przez jej poprzednika prawnego w 1982 roku. Jednocześnie, nawet w razie uznania, że taki tytuł prawny nie przysługuje pozwanemu, wobec dobrej wiary pozwanego i jego poprzedników prawnych, doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu przez pozwanego jeszcze przed wytoczeniem powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie podtrzymanego żądania.

Wobec cofnięcia powództwa przez powoda w zakresie kwoty 139,32 zł Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tej części. Wskazał, że brak zgody pozwanego na cofnięcie powództwa bez zrzeczenia się roszczenia nie był w niniejszej sprawie, stosownie do treści art. 203 § 1 k.p.c., skuteczny, bowiem cofnięcie pozwu nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając, że powód przegrał proces w całości, powinien zatem zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu niezbędne do celowej obrony. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 600 zł - § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461 z późn. zm.).

O tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 § 2 w zw. z art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 623), obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą proces w całości. Koszty te stanowiła kwota 698,67 zł z tytułu części wynagrodzenia biegłego wypłaconego tymczasowo ze Skarbu Państwa na mocy pkt. 3 postanowienia Sądu z dnia 13 maja 2016 roku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt. 1., 3. i 4..

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, w tym:

- a) art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że istnieją uzasadnione podstawy do uznania że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu i że posiadaczom służebności można przypisać dobrą wiarę i w konsekwencji oddalenie powództwa o zapłatę,
- b) art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w treści uzasadnienia dowodów, na których Sąd oparł uznanie, że nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu;
- c) art. 234 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że Sąd jest związany domniemaniem do czasu jego obalenia, które w niniejszej sprawie nastąpiło;

II. naruszenia prawa materialnego w tym:

- a) art. 7 k.c. przez przyjęcie, że powód nie obalił domniemania dobrej wiary;
- b) art. 6 k.c. i art. 172 k.c., 176 k.c., 288 k.c., 348 – 351 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i w zw. z art. 352 k.c. oraz art. 128 k.c. i 6 k.c. (obowiązującego do dnia 31 stycznia 1989 roku.) przez uznanie że pozwany udowodnił, że nabył służebność gruntową w drodze zasiedzenia oraz uznanie, że nastąpiło przeniesienie posiadania nieruchomości i urzędzeń przesyłowych w zakresie niezbędnym do zasiedzenia służebności;
- c) art. 224 § 1 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i w zw. z art. 352 k.c. przez uznanie, że pozwany i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami w dobrej wierze i powództwo o zapłatę zasługiwało na oddalenie;
- d) art. 200 ustawy o gospodarce gruntami oraz art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) poprzez przyjęcie, że w sytuacji gdy przedsiębiorstwo państwowe nie zostało uwłaszczone w zakresie nieruchomości, na których znajdują się urządzenia przesyłowe, to możliwe jest nabycie prawa do tych nieruchomości przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa w drodze zasiedzenia służebności, a w konsekwencji przyjęcie, że poprzednik prawny był posiadaczem w dobrej wierze w sytuacji, gdy powyższe przepisy prawa wprost wskazywały w stosunku do których nieruchomości oraz innych urządzeń przedsiębiorstwo państwowe uzyskuje tytuł prawny oraz jakie przesłanki musi spełnić, aby uwłaszczenie nastąpiło.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1.i zasądzenie od pozwanego kwoty 3.031,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, natomiast w zakresie punktu 3. wyroku o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a w zakresie punktu 4. o zmianę wyroku i nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwoty 698,67 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa kosztów sądowych.

Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które nie zostały podważone w apelacji powoda.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń, zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Jest on w istocie zarzutem przeciwko ocenie prawnej sprawy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącego błędnej. Tymczasem dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelujący, jak wynika z uzasadnienia apelacji, nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych co brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych domniemań faktycznych. Generalnie zarzuty skarżącego w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Apelacja powoda nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Wyraz tej oceny Sądu Rejonowego znalazł się w motywach uzasadnienia wyroku, a zatem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c., co czyni podniesiony w tym zakresie zarzut bezzasadnym.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 7 k.c., art. 6 k.c. i art. 172 k.c., 176 k.c., 288 k.c., 348 – 351 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i w zw. z art. 352 k.c. oraz art. 128 k.c. i 6 k.c. (obowiązującego do dnia 31 stycznia 1989 roku.) oraz art. 224 § 1 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i w zw. z art. 352 k.c. art. 200 ustawy o gospodarce gruntami oraz art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości wskazać należy, iż nie są one zasadne.

Apelacja powoda w tym zakresie sprowadza się do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie, w jakim uznał, iż pozwany korzysta z nieruchomości na podstawie tytułu prawnego uzyskanego przez jego poprzednika prawnego, a także, że wobec dobrej wiary pozwanego i jego poprzedników prawnych doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu przez pozwanego jeszcze przed wytoczeniem powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy.

W pierwszej kolejności - w ocenie Sądu Okręgowego - za nietrafne należy uznać zarzuty apelującego, sprowadzające się do wykazania, iż w analizowanym stanie faktycznym pozwany nie nabył przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu, gdyż nie posadawił urządzeń na cudzym gruncie, wskazując, że urządzenie przesyłowe wybudowane zostało w 1982 roku, czyli w okresie, gdy właścicielem nieruchomości i urządzeń był Skarb Państwa.

Wskazać należy, że wywód prawny strony apelującej w przeważającym zakresie jest prawidłowy i stanowi niemal powtórzenie argumentacji oraz orzecznictwa użytego przez Sąd I instancji, prowadząc apelującego do tożsamy

wniosków, jakie zostały przyjęte przez Sąd I instancji, iż do dnia 1 października 1990 roku w ogóle nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu względem nieruchomości Skarbu Państwa oraz poprzednika prawnego pozwanej i władztwo nad tym mieniem mogło co do zasady przybrać charakter posiadania służebności dopiero od dnia 1 lutego 1989 roku, gdyż jak słusznie wskazał Sąd I instancji, dopiero z tą datą przedsiębiorstwo państwowe stało się podmiotem odrębnym od Skarbu Państwa, czyli osoby właściciela nieruchomości obciążonej. Powyższe stanowisko Sądu I instancji znajduje potwierdzenie w orzeczeniach Sądu Najwyższego m.in. z dnia 11 grudnia 2008 roku (II CSK 314/08), a także dnia 3 lutego 2010 roku (sygn. akt II CSK 465/09, LEX nr 738479) w których Sąd stwierdził, że nie tylko do dnia 31 stycznia 1989 roku, ale aż do chwili "uwłaszczenia", które nastąpiło dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych przedsiębiorstwa państwowe wykonywały jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego. Sąd ten stwierdził także, że to ich działanie mieściło się w sferze, którą był objęty również zarząd całą nieruchomością, sprawowany w tym czasie przez inną jednostkę państwową. I tak jak zarząd całą nieruchomością sprawowany przez tę inną jednostkę państwową, również działania przedsiębiorstw państwowych w stosunku do nieruchomości były oparte na tytule prawnym i w takim stanie nie było oczywiście możliwe zasiedzenie przez te przedsiębiorstwa służebności pozwalającej na korzystanie z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących się na niej urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji o ile ze względu na zasadę jedności własności państwowej do 1989 roku państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa własnych uprawnień o charakterze rzeczowym do mienia, którym władała, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała taką pozycję jak właściciel. Zatem w relacjach między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym jej mienia było zawsze państwo (Skarb Państwa), ale w stosunkach tej osoby z osobami trzecimi wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w tzw. zarządzie państwowej osoby prawnej realizowała ona w imieniu własnym, uznając się zasadnie za posiadacza samoistnego. Stanowisko to miało swoje potwierdzenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 183/11 oraz w wyroku z dnia 10 maja 2013 roku., I CSK 495/12, w których uznane zostało za bezzasadne w okresie obowiązywania zasady jedności własności państwowej odmawianie stanu posiadania rzeczy państwowej osobie prawnej do mienia, na rzecz dzierżenia wykonywanego w imieniu i dla Skarbu Państwa. Jak zasadnie przyjął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 171/08 (OSNC 2010, nr 1, poz. 15) nie ma żadnych podstaw, aby posiadania wymienionej służebności nie traktować przed 1989 rokiem jako odpowiadającej posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia służebności (art. 352 w związku z art. 292 k.c.), także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305<sup>1</sup> – (...) k.c. i z zaliczeniem czasu posiadania przez poprzednika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006, nr 21; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11, z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12, i z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12). Skoro państwowe osoby prawne (...) wykonywały na podstawie art. 128 § 2 k.c. w imieniu własnym względem zarządzanego mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej według reguł prawa cywilnego, to granice tego wykonywania mieściły się w dyspozycji normy art. 140 k.c. Ustawodawca wyodrębnił w tym unormowaniu tylko atrybuty podstawowe, tj. uprawnienie do korzystania z rzeczy i uprawnienie do rozporządzania rzeczą.

Chociaż nie wyczerpują one prawa własności, to jednak stanowią zasadniczy jej trzon. Do atrybutu korzystania z rzeczy tradycyjnie zalicza się następujące uprawnienia: do posiadania (*ius possidendi*), do używania rzeczy (*ius utendi*), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*) i do dyspozycji faktycznych (*ius abutendi*). Z tych względów trzeba przyjąć, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 roku, V CSK 26/14, LEX nr 1648193).



Sąd I instancji prawidłowo uznał również, iż w niniejszej sprawie następstwo prawne pozwanego zostało skutecznie wykazane, dając temu wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją żadne wątpliwości, że infrastruktura elektroenergetyczna posadowiona na nieruchomości powoda, została przekazana pozwanemu przez jego poprzedników prawnych. Podstawę ustaleń w tym zakresie stanowiły bowiem dowody w postaci aktu notarialnego, zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu czy umowa aportowego zbycia przedsiębiorstwa, które w sposób chronologiczny, spójny i logiczny przedstawiają ciągłość okresu posiadania poprzedników prawnych i skuteczne przekazanie infrastruktury pozwanemu. Wskazać przy tym należy, że dowody te nie były kwestionowane w toku postępowania, stanowiąc tym pełnowartościowy dowód w sprawie. Nie budzi zatem również wątpliwości możliwość doliczenia okresu posiadania służebności niezbędnej do zasiedzenia. Spełniona była też przesłanka posiadania służebności polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Jak wynika bowiem z akt sprawy i przedłożonych przez stronę pozwaną dokumentów urządzenia elektryczne położone na nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem pozostają od czasu ich wybudowania w nieprzerwanym władaniu każdorazowych przedsiębiorstw przesyłowych i są przez nie w sposób ciągły eksploatowane. Pracownicy przedsiębiorstw energetycznych przez szereg kolejnych lat dokonywali czynności związanych z przeglądami, obchodami, konserwacją i modernizacją przedmiotowej linii stacji transformatorowej od 1982 roku. Niewątpliwie wymieniona budowla wychodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego, którego celem jest zapewnienie ciągłości dostaw energii, a pozwany i jego poprzednicy prawni korzystali z tych urządzeń. Ani powód, ani wcześniejsi właściciele w żaden sposób nie kwestionowali legalności posadowienia stacji transformatorowej i nigdy nie wskazali skutecznego przerwania tego stanu rzeczy.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko apelującego, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, że przedsiębiorstwa państwowe były posiadaczami w dobrej wierze nie miało uzasadnionych podstaw faktycznych jak i prawnych. Sąd I instancji słusznie uznał, że poprzednicy prawni bez wątplenia byli posiadaczami w dobrej wierze, gdyż mieli usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje im prawo do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, zaś powód domniemania tego nie obalił. Sąd słusznie zważył, że na dobrą wiarę wskazuje okoliczność, iż stacja przesyłowa powstała na nieruchomości za zgodą właściciela gruntu i na zlecenie podmiotu, w którego faktycznym władztwie ten grunt pozostawał i ten stan rzeczy był akceptowany przez poprzedników prawnych powoda. Pozwany został zatem niewątpliwie utwierdzony w przekonaniu, iż posiada uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda. Podkreślenia wymaga, iż dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 roku, II CSK 659/13, Teza numer 2, LEX nr 1540483). Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że Skarb Państwa jako właściciel gruntu zdecydował o budowie urządzeń energetycznych i korzystaniu z nich na swojej nieruchomości przez podległą jednostkę organizacyjną, która była przecież wówczas przedsiębiorstwem państwowym. Tym samym poprzednicy prawni strony pozwanej mieli usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje im prawo do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Oceny Sądu w zakresie przyjętej przez niego dobrej wiary pozwanego nie jest w stanie zmienić podnoszony brak zgody nowego właściciela przedmiotowych nieruchomości na ingerowanie w jego prawo własności. Pomimo odmiennego stanowiska strony apelującej, wystarczające do korzystania z nieruchomości w zakresie celów energetycznych jest wyrażenie zgody przez pierwszego (z chwili wybudowania urządzeń) właściciela nieruchomości. Przyjęcie odmiennego poglądu jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy oznaczałoby, iż właściciel urządzeń przesyłowych zobowiązany byłby do uzyskania zgody od każdorazowego właściciela nieruchomości, na której wzniesiona jest tego typu instalacja, co byłoby nie do przyjęcia. Wskazać również należy, że przepis art. 172 § 1 k.c. wiąże kwalifikację posiadania – w dobrej albo w złej wierze – z chwilą objęcia nieruchomości w posiadanie. Jej znaczenie wyraża się w tym, że decyduje ona o terminie zasiedzenia wynoszącym 20 albo 30 lat. W sprawie o zasiedzenie rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej albo złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości jest chwila uzyskania posiadania nieruchomości. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu posiadania potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 k.c., w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 k.c. (tak: postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 roku, V CSK 625/14, Teza numer 2, LEX numer 1813483, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, Prok. i Pr. - wkładka 2004, Nr 2, poz. 32). Sąd meriti poczynił rozważania odnośnie początku terminu zasiedzenia przez poprzednika prawnego pozwanego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, słusznie uznając, że skoro dopiero z dniem 27 maja 1990 roku właścicielem przedmiotowego gruntu stało się Miasto Ł. to najpóźniej tę datę można przyjąć jako początek biegu terminu zasiedzenia przez poprzednika prawnego pozwanego i wobec przyjęcia dobrej wiary termin zasiedzenia upłynął najpóźniej z dniem 27 maja 2010 roku. Sąd Okręgowy stanowisko Sądu I instancji w całości podziela i nie dostrzega w nim żadnej nieprawidłowości.

Odnosząc się przy tym do stanowiska apelującego, w jakim wskazał, iż wyłączona jest możliwość zaliczenia do okresu posiadania wymaganego do zasiedzenia okresu posiadania do czasu przyznania przedsiębiorstwom państwowym samodzielnych praw podmiotowych, wskazać należy, iż nie jest ono trafne. Wniosków w tym zakresie nie można było wyprowadzić z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku (sygn. akt II CSK 465/09, LEX nr 738479), z którego wynika, że nie jest możliwe skrócenie terminu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności na podstawie art. 10 ustawy z 1990 roku o zmianie ustawy - kodeks cywilny w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. o okres korzystania z urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej przez przedsiębiorstwo państwowe w czasie, gdy nieruchomości, na której znajdowały się te urządzenia była przedmiotem własności państwowej. Stanowisko to zostało również przyjęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 roku (sygn. akt II CSK 314/08, nie publ.). W uzasadnieniu wymienionego postanowienia wskazano, że założeniem tej regulacji było ułatwienie zasiedzenia służebności gruntowych na nieruchomościach państwowych osobom, które posiadały takie służebności przed dniem 1 października 1990 roku i zachowały ich posiadanie w tym dniu, a dotąd nie mogły ich nabyć przez zasiedzenie jedynie ze względu na zakaz zawarty w art. 177 k.c. Nie odpowiada więc temu założeniu skrócenie wymaganego do zasiedzenia służebności gruntowej czasu posiadania o okresy, w których posiadanie było oparte na tytule prawnym, i w których nie mogło ono tym samym prowadzić do zasiedzenia. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację podziela to stanowisko. Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 2 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości - który z dniem 1 stycznia 1998 roku został zastąpiony przez art. 200 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 782 z późn. zm.).

Skarżący zarzuca Sądowi I instancji przyjęcie, że w sytuacji gdy przedsiębiorstwo państwowe nie zostało uwłaszczone w zakresie nieruchomości, na których znajdują się urządzenia przesyłowe, to możliwe jest nabycie prawa do tych nieruchomości przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa w drodze zasiedzenia służebności, a w konsekwencji przyjęcie, że poprzednik prawny był posiadaczem w dobrej wierze. Skarżący podnosi, że powyższe przepisy prawa wprost wskazywały w stosunku do których nieruchomości oraz innych urządzeń przedsiębiorstwo państwowe uzyskuje tytuł prawny oraz jakie przesłanki musi spełnić, aby uwłaszczenie nastąpiło.

Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, aby wydano decyzje, potwierdzające nabycie przez przedsiębiorstwo przesyłowe prawa użytkowania wieczystego do gruntu obejmującego działkę (...) i prawa własności urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej znajdujących się na tej nieruchomości. W sprawie nie ustalono ani też nie przedstawiono takiej oceny prawnej, aby państwowe przedsiębiorstwo energetyczne, będące poprzednikiem prawnym pozwanego z dniem 5 grudnia 1990 roku nabyło prawo użytkowania nieruchomości wraz z prawem własności stacji transformatorowej jako części składowej sieci energetycznej tego przedsiębiorstwa.

Zarzut ten jest więc chybiony, a stanowisko Sądu Rejonowego (jak już wcześniej wskazano) jest prawidłowe.

Podkreślić jeszcze należy, że dla skutecznego przeniesienia posiadania nie są konieczne czynności prawne. Przeniesienie to może nastąpić w myśl art. 348 k.c. przez wydanie rzeczy, wyrażone także przez wydanie dokumentów umożliwiających rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Strona może wykazać takie przeniesienie każdymi dostępnymi jej środkami dowodowymi, podlegającymi ocenie zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pozwany przedstawił dokumenty potwierdzające funkcjonowanie stacji transformatorowej. Oczywistym zaś jest, że Skarb Państwa nie prowadził równoległe samodzielnej działalności gospodarczej związanej z zaopatrywaniem odbiorców w energię elektryczną, zatem nie może budzić wątpliwości,

że przeniósł posiadanie wszelkich urządzeń koniecznych do niezakłóconego kontynuowania działalności na przedsiębiorstwo przesyłowe.

Dodać jedynie należy, że do posiadania służebności stosuje się tylko odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W literaturze przeważa pogląd, że do posiadania służebności nie stosuje się art. 349-351 k.c., a nawet występuje zapatrywanie, że nie stosuje się także art. 348 k.c. W przypadku posiadania służebności przesyłowej, w zasadzie wydanie rzeczy polega na przejściu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r., III CRN 271/68, OSNCP 1969, Nr 10, poz. 177). Pomimo braku zgodności w doktrynie, w orzecznictwie przyjmuje się, że przejście takiego posiadania jest czynnością faktyczną.

W tym stanie rzeczy odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji należało uznać za bezprzedmiotowe. Jeśli zatem pozwany nabył skuteczne uprawnienie względem właściciela do korzystania z jego nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, to powodowi nie przysługują skuteczne względem pozwanego roszczenia oparte na art. 224 – 225 w zw. z 230 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wyrażające się w kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej, ustaloną na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 – w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku).